

Sowa Huhu i strach, który miał na imię Nic

O tym, jak rozmawiać z tym, co siedzi pod łóżkiem

#strach #odwaga #emocje #noc #rozmowa

Wika nie chciała iść spać. Pod łóżkiem coś szeleściło. A może nie szeleściło. A może tak.

— Mamo, tam coś jest.

Mama zajrzała pod łóżko. Pokazała kapeć, pluszowego misia i jednego zagubionego klocka.

— Nic tam nie ma, kochanie.

Ale kiedy mama zgasiła światło, Wika znów to usłyszała. Cichutkie „szszsz”.

Otworzyła okno. Sowa Huhu już czekała.

— Huhu, pod łóżkiem coś jest.

— A pytałaś, kto?

— Nie. Bo się boję.

— To dlatego się boisz. Strach robi się większy, kiedy go nie znasz. A mniejszy, kiedy go poznasz.

Wika nabrała powietrza. Schyliła się i powiedziała szeptem:

— Halo? Kto tam jest?

Coś zaszeleściło.

— Jak masz na imię? — zapytała Wika trochę głośniej.

Cisza. A potem cichutko, jakby z bardzo daleka:

— Nic.

— Nic? To ładne imię. A czego chcesz?

— Nic.

Wika roześmiała się. Naprawdę się roześmiała.

— To może chcesz spać razem ze mną? Jest miejsce.

Wzięła misia, położyła go obok poduszki i powiedziała:

— To dla ciebie, Nic. Dobranoc.

Zasnęła w trzy minuty. Sowa Huhu pokiwała głową na gałęzi.

— Najodważniejsi ludzie — szepnęła do księżyca — to ci, którzy pytają strach o imię.

morał

Strach robi się mniejszy, kiedy go nazwiesz. I jeszcze mniejszy, kiedy go zapytasz, czego chce.

zapytaj dziecko

- Czego się czasem boisz?
- Co pomaga ci, kiedy się boisz?
- Jak nazwałbyś swój strach, gdyby miał imię?

Świat Wiki · czytanki z Sową Huhu · swiatwiki.pl